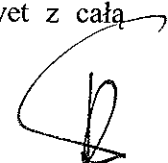


Wrocław, 19 marca 2023 r.

prof. dr hab. Robert Wiszniowski

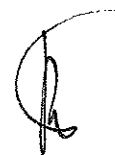
**Recenzja pracy doktorskiej Pani magister Katarzyny Zielińskiej,  
pt.: „Partia Demokratyczna i jej prezydenci w latach 1832-1964” (ss. 299)  
– napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Jacka Sroki**

W pracy, pt.: *Realignment in American Politics. Toward a Theory*, a napisanej pod redakcją Bruce'a Campbella i Richarda J. Trillinga (University of Texas Press, 1980) w rozdziale 3., autorstwa Davida H. Nexona: *Methodological Issues in the Study of Realignment* czytamy: „Podczas, gdy każde konkretne badanie jakiegoś zjawiska, które uważa się za związane z reorientacją i drastycznymi zmianami społecznymi (m.in. poparcia wyborczego), będzie miało swój unikalny zestaw problemów natury metodologicznej, to dwie kwestie metodologiczne wydają się mieć jednak szczególne znaczenie i zostaną tu omówione. Pierwszą z nich jest określenie, które procesy należy uznać za reprezentatywne i niecodzienne; drugą natomiast jest problem wnioskowania o związku przyczynowym w badaniu wspomnianych drastycznych zmian społecznych. Szczególnie istotna jest kwestia pierwsza. Większość dotychczasowych badań nad reorientacją przebiegała bez precyzyjnego uchwycenia tych drastycznych zmian społecznych na poziomie ilościowym, a co ważniejsze – jakościowym. Badacze zauważali dotychczas określone trendy zmian lub zwracali uwagę na wybrane (często regionalnie ułożone) przypadki reorientacji. Nie ma zatem żadnej całościowej dyskusji na temat powodów, dla których to naukowcy dokonują takiego, czy innego wyboru przykładów opisywanego procesu *realignment*. Problem kategoryzacji (klasyfikacji) staje się jeszcze bardziej złożony i utrudniony, gdy przechodzimy od dyskusji o przyczynach występujących zmian do ich samych już konsekwencji. Przykładowo, wielu autorów zajmuje się badaniami nad istotnymi zmianami zasad wdrażania polityk publicznych. Ale i tu nie można traktować takich ustaleń jednoznacznie, bowiem rezultaty implementacyjne w dużym stopniu wiążą się z tzw. adaptacyjnymi, nie zaś zmianami spontanicznymi”. Oczywiście – z punktu widzenia – prezentowanych w rozprawie doktorskiej treści ma to znaczenie poboczne, ale jednak proces *realignment* może, a nawet z całą



pewnością musi tłumaczyć zmiany obserwowane zarówno w samym łonie Partii Demokratycznej, jak i analizować dynamikę dwupartyjnego systemu amerykańskiego: „Wzorce sektorowych, klasowych, pluralistycznych i indywidualistycznych zachowań politycznych w amerykańskim elektoracie sugerują na pierwszy rzut oka, że co do kształtu system partyjny mógłby składać się w pewną liczbę różnicujących partii, z których każda dałaby radę wyrazić interesy ważnej części politycznego uniwersum. Z pewnością system wielopartyjny mógłby dać wyraz takiej różnorodności. Powstaje jednak pytanie, czy liczne, „krzyżujące” naciski, nakładające się na kulturowe i społeczne wzorce zachowań grupowych w Stanach Zjednoczonych byłyby skuteczne (efektywne) w procesach tworzenia i realizacji wewnętrznej i zagranicznej polityki amerykańskiej w ramach daleko posuniętej wielopartyjności. W rzeczywistości dwie partie polityczne: Demokraci i Republikanie dominują na scenie bez poważnych rywali na horyzoncie” (s. 45) (M.J.C. Vile, *Politics in the USA*, Routledge 2007).

George Anthony i Arthur Carl w 2019 r. opublikowali w International Network Organization for Scientific Research interesujący tekst, a zatytułowany: *Two-Party system: United States of America a case study*, w którym wskazali na ewidentne zalety i słabości amerykańskiego systemu dwupartyjnego. Do oczywistych zalet (mocnych stron) zaliczają poniższe rozwiązania: „(...) 1. **Informacje polityczne płynące jedynie z dwóch partii są o wiele prostsze do zrozumienia i upowszechniania**, chociaż sam system dwupartyjny ogranicza wyborcom możliwości, bowiem pozwala partiom prezentować informacje w wygodny – jedynie dwupolarny sposób. Ponadto, każda z obu partii jest w stanie prezentować własną filozofię polityczną i dzięki temu wyborcy mogą szybciej wyławiać poglądy obu partii na określone kwestie. 2. **Równowaga polityczna jest zwykle osiągnana na poziomie uwzględnienia wielce zróżnicowanych interesów i opinii**. Każda partia składa się ze zorganizowanych grup i indywidualnych sponsorów, którzy mają własny katalog zhierarchizowanych interesów. W związku z tym partia polityczna musi uwzględnić te interesy w odpowiednim czasie, w momencie podejmowania konkretnych decyzji politycznych. Ostatecznie, uwzględnienie interesów pozwala na utrzymywanie względnie stałego poparcia. 3. **Uzyskana stabilność polityczna ma charakter raczej trwały**. Udział tylko dwóch partii nie sprzyja nagłym zmianom trendów politycznych, które mogą prowadzić do niestabilności rządu. W systemie dwupartyjnym tylko jedna z partii politycznych uzyskuje realną większość w wyborach, co pozwala na utrzymywanie względnej trwałości systemowej. Do zbudowania poparcia mają wystarczającą znaną im regułę (platformę) wyborczą, gdyż chodzi w tym przypadku o podział „łupów politycznych”, wyłącznie wśród zwycięskiej partii.



Należy jednak podnieść, że system dwupartyjny bywa destrukcyjny, a dowodem na to jest fakt, że Demokraci i Republikanie nieustannie nie ufają sobie nawzajem i nieustannie się kłócą. 4. **Rządzenie w układzie systemu dwupartyjnego jest znacznie ułatwione.** Systemy dwupartyjne są preferowane w porównaniu z systemami wielopartyjnymi ponieważ uczestnictwo w grze politycznej: „zwycięzca bierze wszystko” staje się zwyczajnie bezdyskusyjne. Ten rodzaj gry zniechęca także radykalne mniejsze partie i dlatego też sprzyja mimo wszystko większą harmonijnością. 5. **Zredukowany do jednej alternatywy politycznej zakres głosowania.** Tylko dwie opcje na rynku elektorальnym mogą być uznane za ograniczające, ale w istocie są pomocne wyborcom w podjęciu może znacznie szybszej decyzji” (ss. 29-30).

Jak wspominałem wcześniej, należy też wskazać na słabe strony operującego systemu dwupartyjnego: „(...) 1. **Krepuje rządy.** Wystarczy spojrzeć teraz na Stany Zjednoczone Ameryki, aby zobaczyć, jak zawodny jest system dwupartyjny. Demokraci i Republikanie nie mogą dojść do porozumienia w pewnych kwestiach i nie są w stanie racjonalnie dyskutować. Nie ma jednoznacznych rozwiązań problemów i zamiast pomagać sobie nawzajem, strony decydują się na wzajemną walkę. Ostatecznie, podział między Demokratami a Republikanami jest tak wielki, że nie są w stanie rozwiązywać problemów bieżących, a co dopiero tych – dalekosiężnych. 2. **Oferuje ograniczone możliwości.** Posiadanie wyłącznie opcji programowych dwóch głównych partii jest nie lada wyzwaniem, ponieważ nie są w stanie zająć się wszystkimi potrzebami określonego segmentu wyborców. 3. **Promuje korupcję.** Polityka oczywiście zawsze i wszędzie jest powiązana z korupcją. Praktyki takie jak mecenat mogą być mile widziane, ale jest to powszechny mechanizm zdobywania pozycji w świecie polityki. Nawet przyznawanie kontraktów rządowych osobom z wewnątrz partii jest praktyką szerzącą się w systemach dwupartyjnych. Partie spotkały się z krytyką, zawsze jeśli chodzi o finansowanie. Tak zwani wielcy darczyńcy oczekują „zwrotów” w zamian za przekazanie dużej części swojej fortuny na kampanię wyborczą. 4. **Ignoruje alternatywne głosy.** Systemy dwupartyjne zwykle nie respektują odmiennych poglądów, zwłaszcza tych radykalnych” (op. cit., ss. 31-31).

Jak widać, choćby z tak krótkiego, zaprezentowanego wyżej wyводу pojawia się wiele wątpliwości, pytań, a raczej mówić tu należy o rosnących kontrowersjach wokół systemów partyjnych, a szczególnie dwupartyjnego – klasycznego – opartego na dość wydawałoby się klarownym mechanizmie gry o sumie zerowej. Autorka rozprawy sama zresztą podnosi, że: „System dwupartyjny funkcjonujący w Stanach Zjednoczonych Ameryki (USA) jest jednym z bardziej rozpoznawalnych na świecie. W USA partie polityczne były i są

zorganizowane odmiennie i działają w nieco inny sposób niż ma to miejsce, np. w Europie” (*Wstęp*, s. 4).

\*\*\*

W rozprawie doktorskiej **Pani magister Katarzyna Zielińska** podjęła ważny i interesujący temat badawczy, z punktu widzenia analizy zmian zachodzących w przestrzeni dwupartyjnej rywalizacji, w rozumieniu zaistnienia procesu *realignment*. Wydaje się, że wybór Partii Demokratycznej stanowi akceptowalny i przyjęty w pracach naukowych obiekt pogłębionej eksploracji: „Głównym celem pracy jest próba znalezienia odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób Partia Demokratyczna utrzymywała swoją pozycję na amerykańskiej scenie politycznej, zachowując nieprzerwanie status jednej z dwóch głównych partii USA” (*Wstęp*, s. 4). Ponadto, zasygnalizowanym w rozprawie celem kolejnym (i słusznie) – jest: „... zbadanie, w jaki sposób prezydenci demokracji wpływali na amerykański system i jak go zmienili na przestrzeni wszystkich <<przebadanych>> systemów partyjnych” (*Wstęp*, s. 4). Takie podejście, a raczej założenie badawcze kieruje autorkę w stronę politologicznych, systemowych badań, a które konkretnie wiążą się z analizą dynamiki zmian, jakie nastąpiły w strukturach i profilu samej przedmiotowej Partii Demokratycznej (spojrzenie *intro*), ale co ciekawsze – jakie to miało implikacje poza nią (spojrzenie *extra*).

Zakreślony przez Panią magister Katarzynę Zielińską przedmiot badań, ze swojego już założenia nie jest zdecydowanie łatwy. Musimy mieć świadomość, że w tym przypadku należy mieć na uwadze, co najmniej kilka perspektyw poznawczych, a dodatkowo wskazane cele badawcze rozprawy doktorskiej obejmują szczególne spektrum spraw powiązanych – jak wspominałem systemowo (ustrojowo) i na poziomie socjostrukturalnym, wyborczym, i wreszcie biorąc pod uwagę przełomy w polityce amerykańskiej w okresie badanym – 1832-1964. Sama doktorantka pisze, że: „... tematyka ta rzadko jest przedmiotem zainteresowań polskich badaczy, których prace koncentrują się najczęściej na historii USA oraz na kwestiach ustrojowych, natomiast problematyka partyjna jest marginalizowana” (*Wstęp*, s. 6).

Recenzowana praca nosi faktyczne znamiona teoretyczno-poznawcze. Można potwierdzić, że rozważania o charakterze wprowadzającym (teoriopoznawczym), a które znalazły się w nadzwyczaj syntetyzującym pierwszym rozdziale znajdują swoje szczególne i uprawnione miejsce w pozostałych rozdziałach, bowiem Pani magister Katarzyna Zielińska relacjonuje kolejno pięć okresów rozwoju systemu partyjnego USA za A.R. Gitelsonem, M.M. Conway'em i F.B. Feigertem. Tego typu podejście strukturyzujące pracę w sposób klarowny i czytelny wprowadza w meandry Partii Demokratycznej, a ponadto autorka zwraca uwagę nie tylko na kontekst genetyczny (historyczny), ale także właśnie politologiczny, gdyż

wskazuje i bada rozległe pole zmiany systemu partyjnego w ujęciu dynamicznym – przy zastosowaniu adekwatnych parametrów – biorąc pod uwagę zmiany poparcia wyborczego, dekonstrukcję społeczną, tzw. *socio-political cleavage*.

Z zebranych przez autorkę materiałów i źródeł oraz na podstawie zebranej reprezentatywnej i adekwatnej literatury przedmiotu badań kształtuje się faktycznie rzetelna diagnoza (obraz) procesu *realignment* w USA ze szczególnym uwzględnieniem roli partii politycznych na przykładzie Partii Demokratycznej. Dlatego też uzasadnione jest twierdzenie, że mamy w tym przypadku do czynienia z pracą przemyślaną – to co chyba najistotniejsze – stanowiącą pewien wkład do współczesnych badań politologicznych nad systemem partyjnym – dwupartyjnym w USA.

Autorka w swojej rozprawie jasno określiła cel główny. Wskazała zasadniczo na szczegółowe (dodatkowe) cele rozprawy. Korzysta przy tym z aparatu pojęciowego właściwego dla nauki o polityce i administracji, co szczególnie zostało skonsumowane na poziomie konkluzyjnego *Zakończenia*.

Biorąc pod uwagę nie tylko materiał ilościowy, lecz i jakościowy dowód w postaci nagromadzonych opisów wyników rozkładów głosów demokratów w poszczególnych etapach systemu partyjnego USA, nie mam wątpliwości, że rozprawa w swej warstwie merytorycznej jest kompletna – spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim. Autorka skorzystała ze źródeł właściwych i reprezentatywnych, biorąc pod uwagę dorobek badawczy, po którym porusza się dość sprawnie, m.in. wybory, system partyjny. Na tej podstawie należy sformułować tezę, że w pracy zawarto na tyle komplementarny materiał, na ile to możliwe, i na ile, z punktu widzenia sformułowanego celu zasadniczego pracy, zasadne.

Autorka bada procesy, mające miejsce w obrębie funkcjonowania podmiotów polityki (aktorów politycznych) w sposób przekonujący. Bierze przy tym pod uwagę zastosowaną analizę przyczynowo-skutkową. Koncentruje się zatem na ustaleniu związków pomiędzy składnikami określonych procesów (m.in. *realignment*) w obrębie wybranego dwupartyjnego systemu USA. Jednakże zdaje sobie sprawę z faktu pewnych ograniczeń poznawczych i metodologicznych.

W pracy recenzowanej zostały zastosowane typowe dla nauki o polityce i administracji metody badawcze: opisowa, porównawcza i statystyczna – i taka triangulacja faktycznie sprawdza się w tego typu pracach – rozprawach doktorskich, wykorzystujących przede wszystkim model deskryptywno-eksplanacyjny.

\*\*\*



Konstrukcja pracy doktorskiej magister Katarzyny Zielińskiej jest prawidłowa. Sprawia ona wrażenie logicznie „sformatowanej” kompozycji, o raczej niezachwianej proporcji pomiędzy poszczególnymi sześcioma rozdziałami pracy. Przedmiotowa dysertacja doktorska, to opracowanie solidne, świadczące o dobrym przygotowaniu autorki, umiejętności porządkowania i selekcjonowania literatury przedmiotu. Doktorantka wykazuje się przy tym umiejętnością wiązania faktów i prezentowania ich w klarowny i interesujący sposób (przy zastosowaniu naukowego aparatu pojęciowego) i płynnie porusza się w problematyce związanej z systemem partyjnym. Sama struktura dysertacji, jej podział na poszczególne rozdziały, jest przemyślana, a ich rozbudowane i powiązane tematami części świadczą jedynie o precyzyjnym ujęciu badanego problemu.

Taka konstrukcja pracy (teoretyczna i w anturazie ewolucji systemu partyjnego w ujęciu klasyfikacji wspomnianych: Gitelsona, Conway'a i Feigerta) wpisuje się w założenia oraz cele badawcze. Można powiedzieć, że mamy tutaj do czynienia z jasnym (i podkreślę – logicznym) dowodem na to, że praca doktorska jest efektem pracy koncepcyjnej i egzemplifikowanej przekonywującymi dowodami w rozumieniu ewolucyjno-konstrukcyjnym, jeżeli chodzi zarówno o dwupartyjny system USA, jak i samą Partię Demokratyczną.

\*\*\*

Podsumowując tę część rozważań, autorka spełniła zadanie podstawowe, jakie powinno przyświecać każdemu zamierzeniu badawczemu. Pani magister Katarzyna Zielińska wydobyła i zaadoptowała na własne potrzeby wspomnianą klasyfikację systemu partyjnego, a to należy skonstatować jako wkład własny. Weryfikuje ona z dużą umiejętnością programowe (materialne) i ideologiczne (aksjologiczne) zasoby Partii Demokratycznej oraz wskazuje na udział i rolę kandydatów prezydenckich w każdym etapie rozwoju systemu partyjnego przy uwzględnieniu ewidentnych przełomów społeczno-politycznych USA. Taki sposób konceptualizacji wybranej problematyki stanowi o adekwatnym podejściu do istoty badań naukowych, a co ważne potwierdza przekonanie recenzenta, że mamy do czynienia z opracowaniem godnym uwagi. Należy jednak w tym miejscu podnieść jeszcze, kilka spraw o charakterze porządkującym. Po pierwsze, pomysł każdej pracy badawczej powinien znaleźć swoje pełne i podkreślam – rozbudowane miejsce we *Wstępie*. Jest to przecież to miejsce, w którym każdy piszący wskazuje na cele: główny i dodatkowe (pomocnicze), ale w którym pojawiają się opisy poszczególnych części rozprawy, to w zasadzie rudymenarne zasady warsztatu pisarskiego. Hipotezy, pytania badawcze, triangulacja metod badawczych, czy też wreszcie przegląd literatury przedmiotu (np.: *The American Party System*, Charles E.



Merriam; *The Two-Party System in the United States*, Barbara Krasner), to tylko niektóre składniki adekwatnego wprowadzenia każdego Czytelnika, których nieco zabrakło. Mam też nieco zastrzeżeń do konstrukcji i także objętości rozdziału 1: „Amerykański system partyjny – struktura i dynamika”. Nie dość, że ma zaledwie 14 stron, to jest pisany *in extenso* – bez podziałów. Wydaje się, że rozsądniej byłoby treść omawianego rozdziału właśnie przenieść do *Wstępu*.

\*\*\*

Przyjęta konstrukcja pracy doktorskiej nie budzi zastrzeżeń, ale pod względem prezentowanych treści wywołuje refleksje i nowe skojarzenia, niespotykane dotąd zbyt często w polskiej literaturze naukowej. Mam tu na myśli pytanie o trwałość systemu dwupartyjnego w obliczu tzw. polityki ponowoczesnej.

**Po pierwsze**, w jakim stopniu możemy twierdzić, że mamy do czynienia z tzw. przesileniami politycznymi, jeżeli założymy, że aktywność kampanijna Demokratów i Republikanów w zakresie programowym niejednokrotnie „ociera” się o populizm aniżeli wyraża się tradycyjnym – może coraz mniej już zakorzenionym apelem ideologicznym.

**Po drugie**, jaka jest obecnie nowa funkcja wyborów prezydenckich w USA, gdy coraz częściej wskazuje się na delikatną tkankę społeczeństwa amerykańskiego – obecnie będącego coraz mocniej pod wpływem rozdrępanej polityki międzynarodowej niż wyłącznie – jak było wcześniej – krajowej.

Reasumując, rozprawa stanowi wkład do badań nad systemem partyjnym. Najważniejszym w przypadku recenzowanej pracy doktorskiej jest fakt, że doktorantka wywiązała się i zrealizowała zasadniczy cel badawczy sformułowany na początku pracy (we *Wstępie*). W *Zakończeniu* natomiast kompetentnie odnosi się do postawionego problemu.

W związku z powyższym wyrażam opinię, że przedłożona rozprawa przez Panią magister Katarzynę Zielińską odpowiada wymogom stawianym pracom doktorskim i może stanowić podstawę do nadania stopnia doktora nauk społecznych w dyscyplinie nauk o polityce i administracji.

\*\*\*

Przechodząc do ostatecznego stanowiska – wnioskuję o dopuszczenie Panią magister Katarzynę Zielińską do publicznej obrony.



/Robert Wiszniowski/